



Jak mistrzowski
komponować
elementy w kadrze?

Kompozycja

Od zdjęcia do arcydzieła

Jak mistrzowo
wykorzystać linie,
kadrę lub perspektywę?

Laurie Excell

John Batdorff

David Brommer

Rick Rickman

Steve Simon

Hellon



» Idź do

- Spis treści
- Przykładowy rozdział
- Skorowidz

» Katalog książek

- Katalog online
- Zamów drukowany katalog

» Twój koszyk

- Dodaj do koszyka

» Cennik i informacje

- Zamów informacje o nowościach
- Zamów cennik

» Czytelnia

- Fragmenty książek online

» Kontakt

Helion SA
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 32 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
© Helion 1991–2011

Kompozycja. Od zdjęcia do arcydzieła

Autor: Laurie Excell, John Batdorff, David Brommer,
Rick Rickman, Steve Simon
Tłumaczenie: Piotr Cieślak
ISBN: 978-83-246-3236-7

Tytuł oryginału: [Composition: From Snapshots to Great Shots](#)

Format: 200×230, stron: 272



Twórz doskonałe zdjęcia za każdym razem, gdy sięgasz po aparat!

- Jak mistrzowsko komponować elementy w kadrze?
- Jak umiejętnie grać światłem, cieniem i kolorem?
- Jak twórczo wykorzystać linie, kształty lub perspektywę?

Choć to światło nadaje obrazowi określony nastrój i dramaturgię, a z uchwyconych obiektów wydobywa ich kształt, formę i fakturę, dopiero kompozycja jest tym, co przesądza o jakości fotografii. To właśnie gra szczegółów – magia tańczących w kadrze linii, kontrastów, kolorów, smug światła i cienia – sprawia, że zdjęcie skutecznie przyciąga wzrok odbiorców. Zręcznie zaaranżowana scena fotografii wydobywa jej głębię, nadaje jej treść i sprawia, że za perfekcyjnym technicznie obrazem idzie także ciekawa historia. Zatem Twoja droga od zwyczajnie dobrych do naprawdę robiących wrażenie zdjęć zacznie się wtedy, gdy nauczysz się doskonale wykorzystywać siłę tkwiącą w świetle i opanujesz sztukę twórczej kompozycji. Jeśli marzysz o tym, aby robić doskonałe zdjęcia za każdym razem, gdy sięgasz po aparat? oto książka, dzięki której stanie się to możliwe!

Zaczniesz od niezbędnych fundamentów, czyli opanowania kwestii technicznych, takich jak intuicyjna obsługa aparatu czy rozpoznanie cech różnych obiektywów i filtrów. Przeczytasz także na temat „trójkąta ekspozycji” i wzajemnych zależności między przysłoną, czasem naświetlania oraz czułością matrycy. Zrozumiesz zasady aranżacji poszczególnych elementów w kadrze, poznasz najważniejsze reguły kompozycji, a także przyjrzyj się liniom, kształtom, barwom i deseniom oraz ich roli w kierowaniu wzroku widza ku najważniejszym aspektom zdjęcia i wywoływaniu w nim określonych emocji. Dowiesz się, jak twórczo wykorzystywać położenie linii horyzontu, orientację ujęcia, kąt ułożenia aparatu czy też perspektywę. Następnie przejdiesz do części książki napisanej przez zawodowych fotografików, którzy specjalizują się w różnych dziedzinach tej sztuki. Każdy z nich szczerze podzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem na temat kompozycji oraz jej związków z umiejętnym przedstawieniem określonego rodzaju tematu.

Każdy rozdział jest naszpikowanym wiedzą przewodnikiem, zawierającym opis takich zagadnień, jak:

- „trójkąt ekspozycji” i inne elementy techniczne mające wpływ na kompozycję
- gra światła i cienia oraz jej rola w kierowaniu wzroku widza
- linie i kształty prowadzące odbiorcę ku najważniejszemu elementom zdjęcia
- rola barw – pochodnych lub dopełniających – w kreowaniu indywidualnego spojrzenia na temat
- zależności przestrzenne i położenie tematu w obrębie kadru na zdjęciach portretowych, krajobrazowych oraz fotografiach akcji

**Opanuj sztukę twórczej kompozycji i twórz zachwycające,
prawdziwie artystyczne fotografie!**

Spis treści

WSTĘP	8
ROZDZIAŁ 1. SPRZĘT	11
Używany sprzęt ma bezpośredni wpływ na styl fotografowania	11
Rozważania nad sprzętem	12
Rozważania nad sprzętem	14
Co noszę w plecaku?	16
Lista dziesięciu ulubionych funkcji aparatu	33
Zadania z rozdziału 1.	39
ROZDZIAŁ 2. TRÓJKĄT EKSPOZYCJI	43
Czułość ISO, przysłona i czas naświetlania oraz ich wzajemne zależności w kontekście oświetlenia	43
Rozważania nad kadrem	46
Trójkąt ekspozycji	48
Zadania z rozdziału 2.	63
ROZDZIAŁ 3. ŚWIATŁO	67
Światło: najważniejszy składnik każdej fotografii!	67
Rozważania nad kadrem	68
Rozważania nad kadrem	70
Jakość i ilość światła	72
Kierunek światła	80
Kompensacja ekspozycji	84
Zadania z rozdziału 3.	88
ROZDZIAŁ 4. LINIE, FAKTURY I KSZTAŁTY	91
Linie, bryły i faktura obiektów to kierunkowskazy, które prowadzą wzrok widza w obrębie kadru aż do głównego tematu kompozycji	91
Rozważania nad kadrem	92
Rozważania nad kadrem	94
Krzywe	96
Linie	98
Desenie	103
Naturalna oprawa	105

Ujęcie pionowe czy poziome?	107
Warstwy	110
Zadania z rozdziału 4.	112

ROZDZIAŁ 5. KOLOR **115**

Tajniki koloru i jego wpływ na dynamikę oraz wymowę zdjęć	115
Rozważania nad kadrem	116
Rozważania nad kadrem	118
Koło barw	120
Kolory dopełniające	122
Kolory i emocje	123
Czerń i biel	126
Kolorowe desenie	128
Kolory a balans bieli	129
Znaczenie koloru	132
Zadania z rozdziału 5.	134

ROZDZIAŁ 6. ZALEŻNOŚCI PRZESTRZENNE **137**

Co, gdzie, kiedy, jak i dlaczego, czyli wszystko o dobrej kompozycji zdjęcia	137
Rozważania nad kadrem	138
Rozważania nad kadrem	140
Punkt widzenia	142
Przestrzeń	143
Skala	146
Perspektywa	146
Zbliżenie czy fotografia środowiskowa?	150
Horyzont	154
Aranżacja tematu	156
Zadania z rozdziału 6.	158

ROZDZIAŁ 7. CZERŃ I BIEL **161**

Nauka widzenia w czerni i bieli	161
Rozważania nad kadrem	162
Rozważania nad kadrem	164
Kiedy warto się zdecydować na czerni i bieli?	166
Jak oswoić się ze światem widzianym w czerni i bieli?	166
Nastaw się na fotografowanie	173
Klamka zapada i co dalej, czyli moja analiza sceny	174
Moje ustawienia aparatu	177
Edycja zdjęć z myślą o czerni i bieli	181

Mój sprzęt	183
Baw się dobrze, łam reguły	184
Zadania z rozdziału 7.	185
ROZDZIAŁ 8. KOMPOZYCJA W FOTOGRAFII SPORTOWEJ	187
Inna niż wszystkie	187
Rozważania nad kadrem	188
Rozważania nad kadrem	190
Jak opanować skomplikowane aspekty fotografii sportowej?	192
Jak radzić sobie z dynamiką akcji?	193
Dwa najważniejsze pytania	197
Ucz się na błędach	206
Zadania z rozdziału 8.	211
ROZDZIAŁ 9. NIE TYLKO REGUŁA TRÓJPODZIAŁU	213
Szczypta historii, odrobina psychologii oraz rola treści i pustej przestrzeni w kadrze	213
Rozważania nad kadrem	214
Rozważania nad kadrem	216
O początkach kompozycji	218
Doskonałą kompozycję mamy w genach!	220
Dekonstrukcja i psychologia kompozycji	224
Zagospodarowanie przestrzeni	228
Kilka uwag o kadrowaniu i drukowaniu	235
Zadania z rozdziału 9.	237
ROZDZIAŁ 10. TANIEC Z KOMPOZYCJĄ	239
Rozważania nad kadrem	240
Rozważania nad kadrem	242
Taniec	244
Praca nad sceną	246
Zmiana punktu widzenia	248
Właściwy moment	250
Wybory i ograniczenia	252
Cierpliwość popłaca	255
Oceniaj swoje prace	257
Podążaj za magią	257
Intuicja przychodzi z doświadczeniem	260
Zadania z rozdziału 10.	261
SKOROWIDZ	262

8



ISO 200,
1/3200 s, f/3,5,
obiektyw
300 mm f/2,8

Kompozycja w fotografii sportowej

INNA NIŻ WSZYSTKIE

Rick Rickman

Jestem fotografem sportowym od 33 lat. To jedyna gałąź tej sztuki, którą naprawdę uwielbiam, a zarazem jedna z najtrudniejszych (przynajmniej z mojego punktu widzenia) do opanowania. W ułamkach sekundy, w których trzeba podjąć trafną decyzję, ogniskują się wszystkie aspekty fotografii.

Gdy poproszono mnie o przygotowanie materiału poświęconego kompozycji w fotografii sportowej, początkowo byłem pełen wątpliwości. Długo się zastanawiałem, w jaki sposób najlepiej opisać proces decyzyjny prowadzący do uzyskania określonego efektu i decydujący o stworzeniu atrakcyjnych zdjęć. Elementy kompozycji w zdjęciach sportowych są przecież takie same jak w innych rodzajach fotografii i wymagają przemyślenia tych samych aspektów, o których czytałeś wcześniej. Wreszcie doszedłem do wniosku, że to proporcje między przygotowaniem a samym aktem fotografowania stanowią tutaj kluczową różnicę.

Skoro już się zwierzam... Otóż uznałem, że najlepszym sposobem na opisanie zasad kompozycji w kontekście fotografii sportowej będzie przytoczenie kilku prawdziwych historii z mojej kariery, które zostały zwieńczone powstaniem jednych z najbardziej udanych zdjęć. Mam nadzieję, że te opowieści nie tylko Cię zaciekawią, lecz zyskają pewną wartość praktyczną podczas stawiania czoła kolejnym wyzwaniom w dziedzinie fotografii sportowej.

ROZWAŻANIA NAD KADREM



Wpadłem na pomysł, by z bliska pokazać dynamikę i emocje towarzyszące początkowi każdego biegu krótkodystansowego. Gdy w grę wchodzi szybkość, pęd, warto spróbować oddać je na zdjęciu w przerysowany sposób. Obawiałem się, że statyczne elementy tła będą przeszkadzały w odbiorze kompozycji, toteż postanowiłem celowo wydłużyć czas ekspozycji i panoramować bieżące zawodniczki, by w ten sposób rozmyć i zmarginalizować detale na odległym planie, a przy tym nie zmarnować potencjału tej ciekawej kompozycji.



Sfotografowałem startujące zawodniczki pod pewnym kątem, by oprócz Devers, zajmującej centralne miejsce, w kadrze znalazło się miejsce dla pozostałych

Energia bijąca z tej fotografii jest w dużej mierze zasługą ujęcia przedstawiającego całą grupę biegaczek

Długi czas naświetlania podkreślił dynamikę biegu i związane z nim emocje

ISO 200, 1/80 s,
f/5,6, ogniskowa
200 mm

Zdjęcie przedstawiające baseballistę koncentrującego się przed meczem w ukryciu za ubraniami w szatni jest jednym z tych, które po prostu musiałem zrobić, choć oświetlenie w pomieszczeniu było tak słabe, że początkowo zupełnie nie wiedziałem, jak uzyskać technicznie poprawną fotografię. Ponieważ scenka przedstawiająca stremowanego gracza była tak pocieszna, a ja wiedziałem, że fani będą zachwyceni tego typu zdjęciem, zaryzykowałem i użyłem lampy błyskowej, która pozwoliła mi nieco poprawić oświetlenie szatni. Piszę o ryzyku, gdyż spodziewałem się, że poirytuję zawodnika przyłapanego w tej niecodziennej sytuacji, lecz opłaciło się. Początkowo zamierzałem zrobić zdjęcie obiektywem szerokokątnym, ponieważ jednak po obydwu stronach mojego modelu siedzieli inni gracze, zmieniłem szkło na 85 mm.

Zastosowanie lampy błyskowej pozwoliło mi uzyskać oczekiwaną jakość zdjęcia

Odbiłem błysk lampy od sufitu, aby rozproszyć światło lampy, a ponadto ustawiłem dość długi czas naświetlania, by wykorzystać także oświetlenie zastane w szatni

Wprowadzie obiektyw szerokokątny pozwoliłby mi umieścić całą scenkę w szerszym kontekście, lecz ujęcie graczy siedzących po obu stronach mojego modelu nie pasowało do mojej koncepcji zdjęcia, toteż użyłem szkła o ogniskowej 85 mm i zdecydowałem się na nieco ciaśniejszy plan



ISO 200, 1/30 s,
f/2,8, ogniskowa
85 mm

JAK OPANOWAĆ SKOMPLIKOWANE ASPEKTY FOTOGRAFII SPORTOWEJ?

Fotografia sportowa wymaga umiejętności szybkiego analizowania. Podczas portretowania, fotografowania krajobrazów, martwych natur, rodziny, a nawet ślubów i wesel wydarzenia rozgrywają się w znacznie wolniejszym tempie. W takich sytuacjach fotograf ma zwykle wystarczająco dużo czasu, by pomyśleć o wzajemnych relacjach między poszczególnymi elementami kompozycji.

Z drugiej strony to właśnie niesamowite wymagania, jakie nakłada na twórcę kompozycja fotografii sportowej, przyciągają do tego nurtu tak wielu ludzi. Dynamika, szybkość i nieprzewidywalność zdarzeń sprawiają, że nieprzygotowany fotograf rzeczywiście może mieć spore problemy ze zrobieniem zdjęcia. Często mawiam, że fotografia sportowa ociera się o kompozycyjną anarchię.

PROSTE ĆWICZENIE

Dobra fotografia sportowa wymaga umiejętności błyskawicznego adaptowania się do szybkości akcji. Jeśli chcesz się „na sucho” przygotować na to, co Cię czeka w epicentrum późniejszych wydarzeń, wykonaj ćwiczenie, które ja sam często robię, aby nie wyjść z wprawy w błyskawicznym dopasowywaniu się do okoliczności. Choć ćwiczenie możesz z powodzeniem wykonać tuż koło domu, pozwoli Ci ono poprawić jakość tych „prawdziwych” zdjęć i wyrobić zdolność do działania pod presją czasu.

Wybierz obiektyw o najdłuższej ogniskowej — najlepiej co najmniej 200 mm — i idź na najbliższe ruchliwe skrzyżowanie. Stań w miejscu, z którego możesz obserwować największe natężenie ruchu i zacznij kadrować w wizjerze kolejne przejeżdżające samochody w taki sposób, by centralną część kadru zajmowała twarz kierowcy. Musisz przy tym śledzić obiektywem jadący samochód aż do opuszczenia skrzyżowania.

Jeśli w czterech na pięć przypadków będziesz potrafił poprawnie wykadrować ujęcie i ustawić ostrość na twarzy kierowcy, nie powinieneś mieć problemów z fotografią sportową. Jeżeli będziesz miał z tym poważne kłopoty, po prostu powtarzaj to ćwiczenie tak często, jak to tylko możliwe, aż zaczniesz odnosić satysfakcjonujące wyniki.

Zawsze polecam wykonanie tego zadania wszystkim aspirującym fotografom, gdyż jest ono naprawdę dobrym przybliżeniem tego, czego można oczekiwać podczas fotografowania zawodów sportowych. To także świetny trening umiejętności kadrowania oraz koordynacji ręki i oka — a są to bardzo istotne czynniki, decydujące o skutecznym śledzeniu obiektywem poruszających się obiektów.

JAK RADZIĆ SOBIE Z DYNAMIKĄ AKCJI?

Umiejętność przewidywania jest jednym z najważniejszych czynników decydujących o sukcesie w fotografii sportowej. Zdolność przewidywania można w pewnym stopniu wypracować bądź rozwinąć poprzez pogłębianie wiedzy o fotografowanych dyscyplinach sportowych. Każda informacja o meczu czy wydarzeniu sportowym, która daje Ci przewagę w znalezieniu optymalnego miejsca do fotografowania, jest niezwykle cenna. Dobre miejsce to często klucz do udanej sesji, a także szansa na zrobienie zdjęcia o wyjątkowo ciekawej kompozycji. Niezwykle istotne jest też tło rozgrywających się wydarzeń. Jeśli tło wygląda nieciekawie, to powinieneś zmarginalizować jego wpływ poprzez dobranie odpowiedniego obiektywu. Jest jeszcze jedna kwestia — niezbyt istotna w oczach większości fotografów, a jednak moim zdaniem szalenie ważna — intuicja. Trafna intuicja to moim zdaniem połowa sukcesu, a przecież tak często nie przywiązuje się do niej należytej wagi.

W trakcie dotychczasowej kariery czternastokrotnie miałem możliwość fotografowania igrzysk olimpijskich. W 2004 roku w Atenach intuicja podszeptała mi, bym się pojawił w okolicach linii startu biegu 100 m przez płotki kobiet. Bardzo chciałem sfotografować to wydarzenie, gdyż w wyścigu brała udział jedna z moich ulubionych szybkobiegaczek, Gail Devers. Miał to być ostatni występ olimpijski w jej karierze. Nawet nie zdawałem sobie sprawy, jak cenne były podszepty mojej intuicji.

Każde zawody na igrzyskach wiążą się z ogromnym wysiłkiem i emocjami, lecz jeśli masz przeczucie, że powinieneś być w konkretnym miejscu, o konkretnej porze, to będziesz chłoniął wszystkie te wrażenia ze zdwojoną siłą. Rozemocjonowany podbiegłem w okolice linii startu i rozstawiłem sprzęt mniej więcej dwa płotki od niej.

Kompozycja fotografii sportowej wymaga podejmowania rozmaitych decyzji, lecz jej najważniejszym aspektem jest moim zdaniem perspektywa. Co chcesz wyrazić danym zdjęciem? Jak powinieneś sfotografować konkretną scenę, by uzyskać zamierzony efekt? Perspektywa to bardzo szerokie pojęcie, które nieustannie towarzyszy nam w życiu; wszystkie decyzje są przecież wypadkową określonego światopoglądu. Nie inaczej jest w fotografii. Na przykład wybrany kąt widzenia wpływa na sposób przedstawienia sceny, a zarazem na jej wymowę. To właśnie mam na myśli, pisząc o perspektywie!

Można wyróżnić przynajmniej sześć różnych perspektyw, czy też sposobów ujęcia tematu, które zawsze należy rozważyć podczas planowania kompozycji. Każdy z nich w jakiś sposób koresponduje z tematem i przekazuje określone informacje. Wspomniane sześć sposobów to plan szeroki (ogólny), plan średni, zbliżenie, ujęcie z wysoka, z żabiej perspektywy oraz detal. Wymienione rodzaje kompozycji nieustannie przewijają się przez moje myśli podczas fotografowania, a tamtej nocy, podczas ateńskich igrzysk, starałem się opracować taki plan działania, by zdążyć pokazać „mój” bieg przez płotki na jak najwięcej różnych sposobów.

Najpierw sięgnąłem po obiektyw 400 mm i telekonwerter 1,4×, gdyż chciałem zrobić zbliżenie na Devers. Biegaczka słynie z nieprawdopodobnie długich paznokci, toteż zdjęcie 8.1 nieodmiennie wzbudza zaskoczenie widzów. Podczas gdy kolejne zawodniczki podchodziły do bloków startowych, ja fotografowałem Devers przy użyciu teleobiektywu.

8.1.

Zbliżenie



Powtarzałem sobie, że tak długa ogniskowa pozwoli mi wyeliminować wszelkie niepożądane detale tła; i rzeczywiście — pomysł sprawdzał się nad wyraz skutecznie. Z drugiej strony w głowie miałem gonitwę myśli: wiedziałem, że do startu pozostało zaledwie kilka minut, a ja nadal nie byłem pewien, czy chcę sfotografować pierwsze trzy płotki właśnie tym obiektywem.

Wreszcie zdecydowałem się założyć teleobiektyw 70 – 200 mm f/2,8 do drugiego korpusu, a 200 mm f/2 do trzeciego. Stwierdziłem, że taka kombinacja sprzętu da mi wystarczającą elastyczność działania i pozwoli się łatwo dopasować do każdej sytuacji. Jeszcze jedna myśl nie dawała mi spokoju, aż do chwili, gdy usłyszałem strzał startera: co zrobić, by jak najlepiej oddać na zdjęciu wysiłek i dynamikę biegu? Wreszcie zaryzykowałem — celowo wydłużyłem czas naświetlania i panoramowałem bieg, co przy okazji pozwoliło mi rozmyć, a przez to zmarginalizować tło (zdjęcie 8.2).

ISO 200,
1/80 s, f/5,6,
ogniskowa
200 mm



8.2.

Plan średni. Celowo wydłużyłem czas naświetlania, aby podkreślić dynamikę sceny, a przy okazji silnie rozmyć tło przeładowane zbędnymi detalami

Wreszcie padł strzał. Już gdy Devers dobiegała do pierwszego płotka, intuicja podpowiadała mi, że coś jest nie tak. Gdy zobaczyłem, jak biegaczka nienaturalnie odchyła się do tyłu (zdjęcie 8.3), szept intuicji zamienił się w krzyk. Wszystkie zmysły zdawały się dawać mi sygnały; w głowie pulsowało niczym niebo od fajerwerków w Dzień Niepodległości... W tym stanie umysłu czas wydaje się zwalniać, a wydarzenia rozgrywają się w zwolnionym tempie. Patrzyłem, jak Devers krzywi się z bólu i rozpaczliwie hamuje przed pierwszym płotkiem; widziałem, jak pada na kolana i uderza w poprzeczkę (zdjęcia 8.4 i 8.5).

Gdy biegaczka padła na tor, spleciona z przewróconym płotkiem, w moich myślach aż wrzało. Czego byłem świadkiem? Czy to będzie jeden z historycznych momentów na tych igrzyskach? Czy tylko mnie udało się wybrać właściwy obiekt, by to pokazać? Devers leżała bez ruchu jeszcze dłuższą chwilę, i to właśnie tę statyczną scenę zarejestrowała większość zbiegających się fotografów. Uśmiechnąłem się w duchu, gdy zdałem sobie sprawę, że jeszcze tylko jeden spośród 400 akredytowanych fotografów igrzysk był w pobliżu w trakcie całego wydarzenia; co więcej, jego mina świadczyła o tym, że nie sprostął wyzwaniu. Szósty zmysł i szczypta umiejętności przewidywania pozwoliły mi zawładnąć tym niezwykłym wydarzeniem niemal na wyłączność.

Jest jeszcze jeden szczegół, który być może trudno sobie uzmysłwić, czytając ten opis: cały wypadek Dever trwał mniej niż trzy sekundy. To właśnie dlatego tak mocno podkreślałem różnicę między kompozycją w fotografii sportowej a kompozycją w innych nurtach tej sztuki.

8.3.

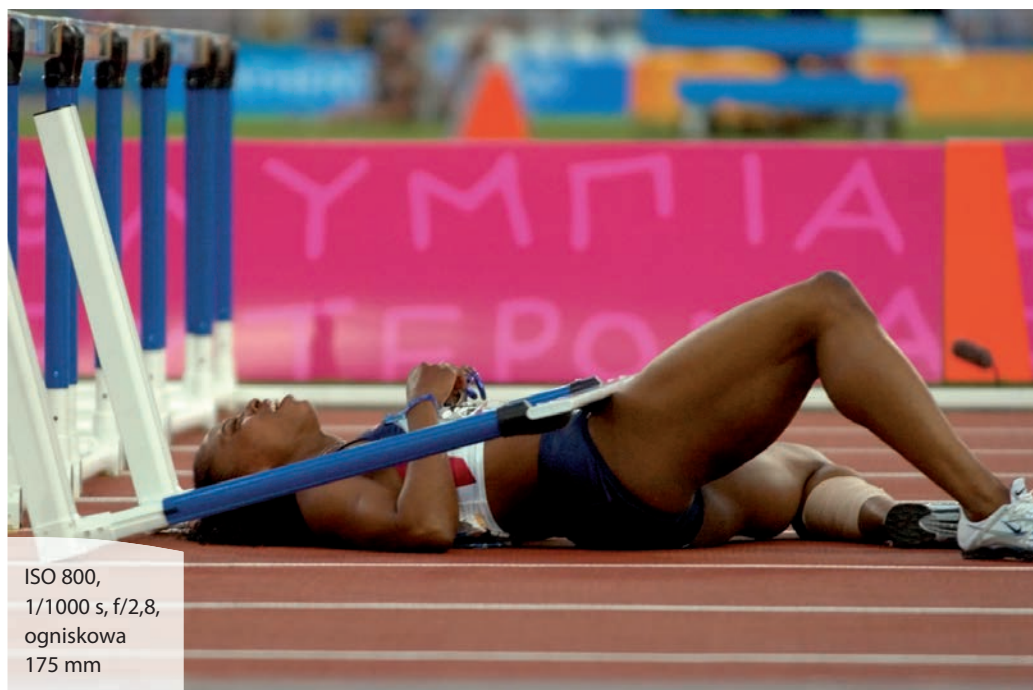
Z żabiej
perspektywy



8.4.

Plan średni





ISO 800,
1/1000 s, f/2,8,
ogniskowa
175 mm

8.5.

Kariera Gail Dever skończyła się na tym płotku. Do leżącej na bieżni lekkoatletki z kontuzją ścięgna natychmiast podbiegła ekipa medyczna, lecz szanse na olimpijski medal przepadły bezpowrotnie

DWA NAJWAŻNIEJSZE PYTANIA

Cenię sobie prostotę. Jeden z redaktorów, który chyba najbardziej wpłynął na moją fotograficzną karierę, nieustannie wkładał mi do głowy, bym nie komplikował rzeczy, które z natury są proste. Jego zalecenia stanowiły dla mnie nieocenioną pomoc w wielu sytuacjach i naprowadziły na trop pewnej ogólnej zasady. Otóż każdy fotograf, który chce wydobyć ze sceny jej najważniejsze aspekty, powinien sobie zadać dwa ważne pytania: „Co tak naprawdę widzę?” oraz „Jak chcę to przedstawić, aby było zrozumiałe?”. Nieustanne analizowanie tych kwestii to swoista mantra ułatwiająca skupienie i klarowne myślenie podczas pracy.

Jeśli pasjonujesz się fotografią już od pewnego czasu, to jestem przekonany, że byłeś w następującej sytuacji: przypuścmy, że napotykasz jakąś interesującą scenę; coś każe Ci się zatrzymać, a głos w głowie krzyczy: „Patrz, to przecież niesamowite, bierz aparat i fotografuj natychmiast!”. Doświadczyłeś tego, prawda? W takiej sytuacji należy zadać sobie pytanie: „No dobrze, ale co *tak naprawdę* widzę?”. Naturalną reakcją na takie wewnętrzne pytanie jest skupienie i uważne przeanalizowanie sceny, która przyciągnęła Twoją uwagę. To bardzo ważne. Początkujący fotografowie bardzo często kierują obiektyw na scenę, która ich zainteresowała, i pstrykają, nie myśląc zbyt wiele o tym, na czym w rzeczywistości polega jej wymowa i w jakim kontekście należy ją przedstawić. Umiejętność świadomego wydestylowania ze sceny tego, co dostrzega w niej intuicja, jest jednym z najważniejszych warunków tworzenia dobrych fotografii.

Po wyizolowaniu fragmentu sceny, który zwrócił Twoją uwagę, należy znaleźć odpowiedź na drugie z podanych wcześniej pytań, czyli jak przedstawić temat. Zdolność do przeprowadzenia tego typu analizy pozwoli Ci podnieść jakość zdjęć na znacznie wyższy poziom, nadać głębię ich znaczeniu. W idealnym scenariuszu zadanie sobie pytania i sposób ujęcia sceny powinny sprowokować pogoń myśli, które doprowadzą do stworzenia niepowtarzalnej kompozycji. Zresztą nie tylko myśli: w poszukiwaniu doskonałego rozwiązania w ruch idzie nie tylko głowa, lecz także nogi. Trzeba zrobić wszystko, by zaprezentować oglądaną scenę od jak najlepszej strony.

W tym momencie synapsy rozgrzewają się do czerwoności, a wszystkie opanowane techniki fotografowania tylko czekają, by z nich skorzystać. Przez głowę przebiegają tysiące myśli. Gdzie ustawić aparat? Jeśli tutaj, to jaki obiektyw powinienem założyć? Jeśli ten, to jak powinienem wykadrować scenę? Czy skorzystać ze sprawdzonej reguły trójpodziału, czy zastosować coś innego? Wszystko to trwa zaledwie milisekundy. Bardzo cenne milisekundy logicznego myślenia dyktującego kolejne działania.

POUCZAJĄCA WYPRAWA

Wiele lat temu zostałem poproszony przez jedno z popularnych wydawnictw sportowych o udokumentowanie kilku dni z życia niewielkiej drużyny baseballowej. Na podstawie moich zdjęć miał powstać pamiątkowy album zespołu. Miałem niewiele czasu na decyzję — telefon zadzwonił w ostatniej chwili. Choć baseball nie jest moim ulubionym sportem, postanowiłem przyjąć zlecenie. Zaledwie pięć godzin później leciałem samolotem do Salt Lake City, aby spotkać się z graczami drużyny, o której nigdy nie słyszałem, i zaprzyjaźnić się z nimi przed trzema wspólnie spędzonymi dniami. Niemal nie fotografowałem baseballu wcześniej, toteż cała sytuacja sprawiła, że byłem raczej spięty.

Na lotnisku w Salt Lake City już czekał na mnie przedstawiciel klubu, który bez ceregieli wziął moją torbę i powiedział, że mamy 20 minut na dotarcie do autobusu, którym wraz z drużyną pojadę do Medicine Hat w Kanadzie. Krótko mówiąc, trzeba się spieszyć. Odpocznę w autobusie, w którym miałem spędzić większą część dnia oraz kolejnej nocy. Mruczając pod nosem coś o fantastycznym zleceniu i całej pracy jako takiej, odebrałem bagaż z aparatami z lotniska i podążyłem za przedstawicielem.

Autobus już czekał, toteż gdy tylko dotarłem na parking, moje bagaże natychmiast trafiły do luków i ruszyliśmy w drogę na trzydniowe zgrupowanie do Medicine Hat.

Ta wyprawa okazała się jednym z ważniejszych momentów w mojej karierze. Po raz pierwszy zdarzyło się tak, że trzy dni z rzędu musiałem nieustannie zadawać sobie moje dwa fotograficzne pytania. Wszystko toczyło się w takim tempie, że nie zdążyłem zrobić zwyczajowego rozpoznania; w zasadzie nie wiedziałem nic na temat baseballu! Krótko mówiąc, jechałem kompletnie nieprzygotowany, a zlecenie było dla mnie bardzo ważne.

Pamiętam, że gdy siedziałem z tyłu autobusu, powtarzałem sobie w kółko: „To naprawdę wyśmienita okazja. Muszę tylko znaleźć taki sposób narracji, by widz miał możliwość poznania całej drużyny od kuchni; by oglądając zdjęcia, poczuł się jak członek zespołu”. Cykl może być świetnym reportażem, ważne, by obraz przemawiał do widza poprzez emocje i uczucia. To cenna informacja, o której należy pamiętać podczas pracy, by zwiększyć szanse na sukces.

W miarę jak autobus połykał kolejne kilometry autostrady, zacząłem się zastanawiać, w jaki sposób chcę pokazać rzeczy, które dzieją się wokół mnie. Jak nadać im odpowiednią wymowę? Z upływem czasu gracze zaczęli się rozluźniać i szukać sobie wygodnego miejsca na odpoczynek. W pewnym momencie łapacz Trappersów (tak bowiem nazywał się zespół) wdrapał się na półkę bagażową nad siedzeniami. Serce zabiło mi mocniej i sięgnąłem po obiektyw 24 mm i lampę błyskową — zdawałem sobie sprawę, że będzie mi niezbędna, aby zrównoważyć światło wpadające z zewnątrz, szczególnie w ciemnościach panujących na półce. Przeczuałem, że mam świetny materiał na zdjęcie; pytanie brzmiało: jak go wykorzystać? Postanowiłem poczekać na dogodną chwilę.

Przez dłuższy czas stałem w przejściu między fotelami, aż wreszcie wciśniętego na ciasną półkę zawodnika zmorzył sen. Co więcej, po chwili otworzył usta i zaczął chrapać. Postanowiłem, że skorzystam z dobrodziejstw reguły trójpodziału, wykadrowałem scenę i kilkakrotnie nacisnąłem spust migawki. Ścisłej rzecz biorąc, trzy razy — tyle wystarczyło, by obudzić drzemiącego łapacza, który zaczął protestować przed fotografowaniem go w takiej sytuacji. Trudno. Przecież nie miałem zamiaru pozbywać się tak dobrego ujęcia (zdjęcie 8.6)!



8.6.

Młody zawodnik znalazł sobie przytulne miejsce na sen na półce bagażowej autobusu wiozącego drużynę do Medicine Hat w Kanadzie

Gdy wreszcie dotarliśmy na miejsce, na boisku w Medicine Hat trwały przygotowania. Byłem tak zadowolony, że udało mi się wyrwać z autobusu, że każda wymówka wydawała się na miejscu. Powiedziałem, że pójde się przyjrzeć działaniom pracowników przygotowujących pole gry. Patrząc na ich pracę, nagle zacząłem dostrzegać mnóstwo tematów na zdjęcia. Jednym z nich były solidnie zużyte i cokolwiek archaiczne akcesoria, którymi wytyczano linie na boisku.

Detale można porównać do przymiotników będących ozdobą właściwej treści opowiadanej historii. To one nadają jej stosowną soczystość i wymowę. Bardzo mi się spodobała kompozycja narzędzi i akcesoriów na gładko wyrównanej ziemi. Każdy z nich stał się ciekawym detalem graficznym. Niemniej uporczywe pytanie, jak to pokazać, powracało jak bumerang. Wreszcie potraktowałem sznurek jako (nomen omen) wiążący element całej kompozycji, oplatający wszystkie pozostałe akcesoria. Pozostało jedynie umiejętnie rozmieścić je w kadrze (zdjęcie 8.7).

8.7.

Sprzęt używany w amatorskich klubach do wytyczania linii boiska



Zrobiłem kilka zdjęć, rozejrzałem się dookoła i dostrzegłem kolejną genialną scenę rozgrywaną się za moimi plecami. Kilku graczy z „mojej” drużyny wyszło na boisko, by trochę poćwiczyć i się rozgrzać. Późnopołudniowe światło było wręcz fantastyczne — nadchodziła słynna „złota godzina”, a ja byłem w siódmym niebie.

Scena przedstawiała się wyśmienicie. Doskonale wiedziałem, co zamierzam zrobić. Czasami najbardziej oczywiste rozwiązania są najlepsze, toteż postanowiłem wykorzystać kontury starego, zniszczonego stojaka na kije baseballowe w charakterze linii naprowadzających wzrok widza na główny temat: cienie zawodników padające na ścianę w niesamowitym, śliwkowym kolorze.

Soczyste, ciepłe światło zachodzącego słońca nadało obrazowi tak niezwykłą estetykę, że w zasadzie pozostało mi nacisnąć spust migawki (zdjęcie 8.8). Po sfotografowaniu tej sceny zdałem sobie sprawę, że oto powoli rodzi się fantastyczny pomysł na reportaż ze zgrupowania. Co więcej, wcale nie będę musiał fotografować zbyt wielu scen z samej gry, by opowiedzieć świetną historię! Skupię się raczej na tych rzeczach, których kibice nie zauważają bądź których nie mogą doświadczyć. Odpowiedź na pytanie, jak przedstawić temat, zaczynała nabierać konkretnych kształtów.



ISO 200,
1/500 s, f/5,6,
ogniskowa
85 mm

8.8.

Popołudniowe promienie słońca wyrysowały na ścianie cienie dwóch graczy rozmawiających przed rozpoczęciem kolejnej rundy treningu

Gdy w mojej głowie zaczyna się klarować pomysł na reportaż lub wykonanie jakiegoś zlecenia, doświadczam niebywalej ulgi, która przeradza się w spokój i wyzwala twórczą ekspresję. Przestaję się martwić samym zleceniem i zaczynam chłonąć otoczenie i rozgrywające się wokół wydarzenia — za każdym razem inne, nowe, ekscytujące. To była jedna z owych chwil, gdy brak pewności siebie zniknął jak kamfora. Zacząłem wszędzie dostrzegać tematy na zdjęcia. Wierz mi, z czystym umysłem zaczynasz zupełnie inaczej traktować opowiadaną historię; wczuwasz się w nią, a poszczególne elementy układanki z łatwością wskazują na swoje miejsca.

Zacząłem szukać ciekawych, fascynujących momentów, które zdarzają się podczas każdego sportowego widowiska. Niekiedy dzieją się podczas rozgrywki, lecz częściej można je napotkać w tle, poza linią boiska. Takie chwile będą stanowiły esencję dobrego reportażu; im więcej uda Ci się ich znaleźć, tym większym sukcesem okaże się cały projekt. Na przykład przed rozpoczęciem tego meczu moją uwagę zwróciła zabawiająca widzów maskotka kurczaka z San Diego; nie obeszło się bez tradycyjnej sceny „pożerania dziecka” — w USA to już przedmeczowy klasyk.

Świetnym sposobem na zrobienie nietypowego zdjęcia jest wnikliwa obserwacja tematu. Czasami przynosi to lepsze efekty niż szybkie naciskanie spustu migawki. Niejednokrotnie fotografowałem występy ludzi przebranych za wspomniane kurczaki, lecz jednocześnie starałem się obserwować ich zachowanie. Okazało się, że pewne elementy występów bardzo często się powtarzają.

Performer przebrany za kurczaka zwykle zajmuje się niewielką grupą widzów i stara się odgadnąć ich charaktery. Często obserwuję, jak przekomarza się i bawi z małymi dziećmi. Tym razem zawędrował w pobliże dolnych rzędów, gdzie siedziała niewielka grupka ludzi, a wśród nich matka z malutkim dzieckiem na kolanach. Ponieważ już wcześniej zauważyłem, że w podobnej sytuacji performer wybrał na swoją „ofiara” właśnie małe dziecko, domyśliłem się, że tym razem zachowa się podobnie.

W tej samej chwili wróciło stare pytanie: co zrobić, by pokazać tę scenę w interesujący sposób? Tym bardziej że poprzedniej nie zdążyłem sfotografować. Podświadomie zacząłem zwracać uwagę na twarze ludzi siedzących w pobliżu sektora, do którego zmierzała maskotka. Mój wzrok przyciągnęła szczególnie rodzina siedząca za matką z małym dzieckiem i miną małego chłopca, który był zafascynowany wielkim pluszakiem. Ustawiłem się w taki sposób, by mieć dobry widok na jego twarz, a zarazem zostawić w kadrze trochę miejsca dla kurczaka, i czekałem. Chciałem uchwycić taki moment, by w kadrze zmieścił się przebrany performer i by widać było twarze ludzi siedzących w pobliżu. Założyłem obiektyw 70 – 200 mm, ustawiłem przysłonę f/4, która powinna mi dać wystarczającą głębię ostrości. Domyślałem się, że przy takiej głębi ostrości twarze ludzi nie będą idealnie czytelne, staną się raczej studium form i kształtów, lecz nie spodziewałem się, że w decydującej chwili reakcja małego chłopca siedzącego tuż obok błaznującego performerera będzie tak fantastyczna (zdjęcie 8.9). Ludzie często mówią, że o najlepszych zdjęciach decyduje łut szczęścia, jednak moim zdaniem szczęściu trzeba pomóc odpowiednim przygotowaniem i znalezieniem dobrego miejsca; że nie wspomnę o szczypcie intuicji.

Jedno spośród zdjęć zrobionych w ramach tego zlecenia ostatecznie przekonało mnie do mojej „metody dwóch pytań”; mam tutaj na myśli fotografię, którą już widziałeś, zrobioną w szatni drużyny Trappers tuż przed meczem. Pomieszczenie było ciasne i — co nietrudno sobie wyobrazić — sporo się w nim działo. Jedna scena od razu przykuła moją uwagę: młody mężczyzna, który według opinii kolegów z zespołu zawsze niesamowicie stresował się przed meczem. Tym razem próbował zagłuszyć treść, tkwiąc w swoim boksie, z twarzą zasłoniętą ubraniami.

Po obydwu stronach siedzieli inni gracze, także przygotowujący się do spotkania, lecz mnie zależało na uwiecznieniu młodego zawodnika, który z nerwów... stracił głowę. Na jego widok po prostu przystanąłem w pół kroku i już, już unosiłem aparat, lecz zorientowałem się, że wybrany obiektyw ma zdecydowanie zbyt duży kąt widzenia, by udało mi się za jego pomocą wyodrębnić najbardziej interesujący fragment sceny. Obiektyw szerokokątny obejmował o wiele za dużą część szatni — włącznie z graczami siedzącymi po obydwu stronach stremowanego zawodnika — a takie ujęcie umniejszałoby wymowę całej kompozycji.

ISO 500,
1/500 s, f/4,
ogniskowa
200 mm



8.9.

Performer w stroju
kurczaka z San
Diego bawi tłum,
udając, że zjada
wystraszone dziecko

Szybko zmieniłem obiektyw na 85 mm f/1,4, który pozwolił mi na skomponowanie znacznie ciaśniejszego ujęcia na mężczyznę ukrytego za ubraniami. W ten sposób skupiłem uwagę widza na tym, co uznałem za najważniejsze. Podczas fotografowania obydwa gracze siedzący w pobliżu wstali i wyszli na boisko, miałem zatem możliwość cofnięcia się odrobinę i ujęcia w kadrze sąsiednich, opustoszałych boksów. Uznałem, że to dodatkowo podkreśli odosobnienie, jakie pragnął znaleźć młody mężczyzna (zdjęcie 8.10). Pomysł wypalił, a ja po raz kolejny utwierdziłem się w przekonaniu, że dwa wielokrotnie przytaczane pytania: „Co naprawdę widzę?” oraz „Jak mam to przekazać?”, mają naprawdę decydujące znaczenie. W tym przypadku i odpowiedzi, i otrzymana na ich podstawie kompozycja wypadły przekonująco.

8.10.

Stremowany gracz próbuje odzyskać spokój tuż przed rozpoczęciem meczu, kryjąc się za ubraniami w swoim boksie w szatni



ISO 200,
1/30 s, f/2,8,
ogniskowa
85 mm

Moje ulubione zdjęcie w ramach tego zlecenia zrobiłem ostatniego dnia spędzonego z drużyną Trappers. Miałem sfotografować jeszcze jeden, wieczorny mecz, tym razem już na własnym boisku. Pogoda była naprawdę paskudna. Lało jak z cebra i zerwał się straszliwie silny wiatr. Dopiero na około godzinę przed spotkaniem przestało padać, a ludzie powoli zaczęli zajmować miejsca na trybunach. Włączono sztuczne oświetlenie, a gdy zawodnicy wyszli na boisko, zza chmur niespodziewanie wyjrzało zachodzące słońce, barwiąc niebo nieopisanie pięknym, soczystym odcieniem fioleto. Potraktowałem to jako dar od niebios — nagrodę za cierpliwość i wytrwałość, które pozwoliły mi przetrwać burzę na posterunku.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne przyłapało mnie w chwili, gdy znajdowałem się na murawie stadionu. Wiedziałem, że nie potrwa długo, toteż szybko rozejrzałem się w poszukiwaniu dobrego punktu widokowego. Przez krótką chwilę czułem obawę, że nie zdążę, gdyż nieboskłon wydawał się tracić swoją barwę szybciej, niż się spodziewałem. To była jedna z tych sytuacji, kiedy tylko sprawność i szybkość działania dają szansę na zrobienie doskonałego zdjęcia.

Porwałem aparat, obiektyw 18 mm i pobiegłem na koronę stadionu, do budki sprawozdawcy. Zanim ktokolwiek zdążył się zorientować, zacząłem się wspinać po instalacji elektrycznej zamocowanej na ścianie budki, wdrapałem się na jej dach i zdążyłem zrobić trzy zdjęcia. Jedno było odrobinę nieostre. Drugie obejmowało nieco zbyt duży fragment sceny po lewej stronie. Dopiero trzecie okazało się trafione. Chciałem, aby tyczki siatki w naturalny sposób obramowały całe pole gry i prowadziły wzrok w głąb kadru, aż do odległych gór na drugim planie. Myślę, że udało mi się to całkiem nieźle; podczas oglądania zdjęcia odnosi się wrażenie względnej równowagi i symetrii (zdjęcie 8.11).

8.11.

Ostatnie promienie dnia zabarwiły deszczowe chmury nad boiskiem na nieprawdopodobnie intensywny, fioletowy kolor



ISO 200,
1/60 s, f/5,6,
ogniskowa
18 mm

UCZ SIĘ NA BŁĘDACH

Jeśli zaakceptujesz to, że każda działalność artystyczna wymaga cierpliwości, uporu i poświęcenia, fotografia może być dla Ciebie znakomitym sposobem na samodoskonalenie i wyrażenie siebie. Każdy doświadczony fotograf przechodzi przez pewne etapy rozwoju, a najtrudniejsze — jak to zwykle bywa — są pierwsze kroki w tej dziedzinie. Żaden znany mi artysta nie zdobył rozgłosu i popularności w ciągu jednego dnia. Wiedz też, że prawdziwa kreatywność zaczyna się w miejscu, w którym kończy się nieustanne myślenie o podstawowych zasadach fotografii.

Dopiero gdy podstawy będziesz miał w małym palcu, Twój umysł będzie mógł się zająć tym, co najważniejsze — estetyką sceny i twórczym zastosowaniem zasad opisanych w tej książce. Jeden z najlepszych sposobów na rozwój w jakiejś dziedzinie polega na ciągłym ćwiczeniu, a to oznacza, że powinieneś spędzać jak najwięcej czasu z aparatem; z jednym zastrzeżeniem: *nie każdy* czas poświęcony na fotografowanie przynosi korzyści.

Jeśli wyjdiesz wieczorem na spacer z aparatem, a potem nie zadasz sobie trudu, by przejrzeć zrobione zdjęcia, by je uważnie przeanalizować — to taki czas poświęcony na fotografię jest przynajmniej po części zmarnowany. Fotografowanie to jedno, analizowanie swoich osiągnięć to zupełnie inna sprawa.

Na początkowym etapie nauki — zapewne jednym z najbardziej frustrujących — przekonasz się, że na jakość zdjęcia wpływa tak wiele czynników, iż zapanowanie nad nimi wydaje się niemożliwe. Być może właśnie teraz jesteś tym rozczarowany? Pocieszę Cię: na kolejnym etapie — tym prawdziwie twórczym — będziesz sobie doskonale z nimi radził, fotografie będą Ci wychodziły w naturalny sposób, a wewnętrzna intuicja nada im niepowtarzalny styl i wymowę. Wówczas to inni przyjdą do Ciebie po poradę i wskazówki.

Jestem pewien, że możesz dojrzeć do tego etapu, lecz musisz się uzbroić w cierpliwość i zdwoić wysiłki. Jeden z najskuteczniejszych sposobów na przyspieszenie rozwoju polega na spędzaniu większej ilości czasu ze zdjęciami. Fotografuj, edytuj gotowe zdjęcia i analizuj ich jakość. Po wielu latach praktyki świetnie zdaję sobie sprawę z tego, że żadne zdjęcie nie jest doskonałe. Każde mogłoby być jeszcze lepsze, a ja nieustannie je oceniam i badam, co mogłem zrobić inaczej, aby to osiągnąć. To naprawdę znakomity sposób na doskonalenie umiejętności kompozycji.

KAŻDE ZDJĘCIE MOŻE BYĆ JESZCZE LEPSZE

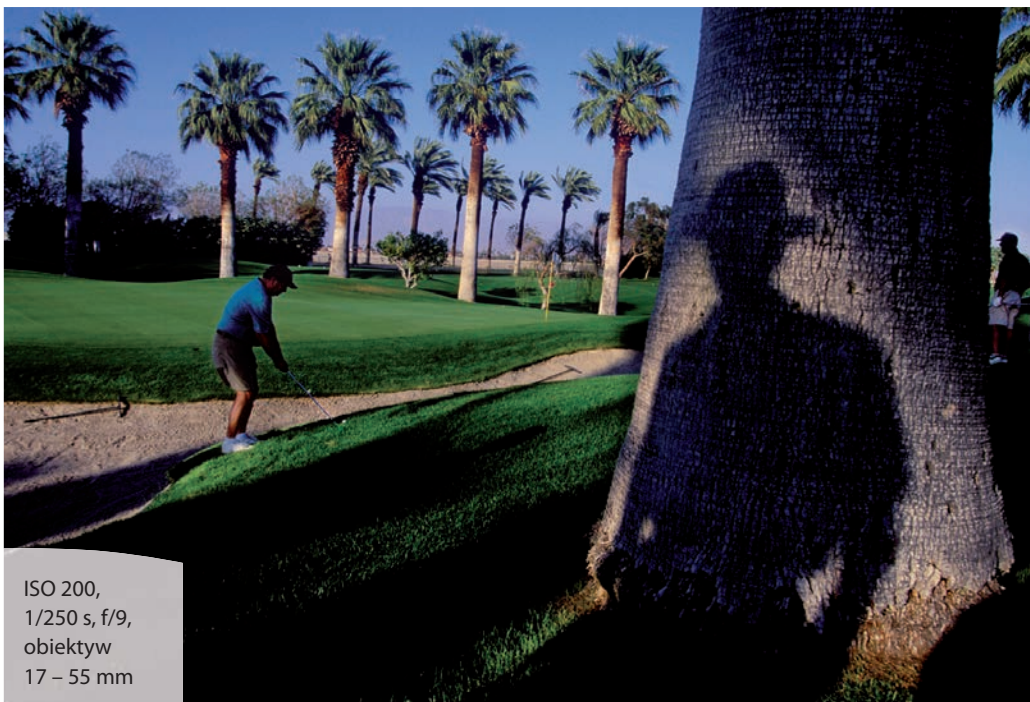
Za każdym razem, gdy wracam z sesji lub kończę jakieś zlecenie, kopiuję wszystkie zdjęcia do komputera i zaczynam oceniać ich kompozycję. I tak po całym dniu spędzonym na pewnym polu golfowym koniecznym chciałem przeanalizować swoje pracę pod kątem tych aspektów, które mógłbym udoskonalić przy następnej okazji.

Na przykład scena uwieczniona na zdjęciu 8.12 miała znacznie większy potencjał; wystarczyłoby, żebym poszedł krok czy dwa w prawą stronę i fotografował z nieco wyższej perspektywy. W ten sposób cień widoczny na pniu znalazłby się nieco bliżej środka kadru, a golfista znajdujący się tuż przy prawej krawędzi zdjęcia nie byłby wciśnięty w wąską szczelinę obok drzewa. Z kolei nieco wyższa perspektywa sprawiłaby, że cała sylwetka drugiego golfisty przymierzającego się do uderzenia znalazłaby się na idealnym, jednolitym tle w postaci ciemnozielonej trawy. Te dwa drobiazgi miałyby olbrzymi wpływ na wymowę tej kompozycji.

Z kolei patrząc na zdjęcie 8.13, uznałem, że powinienem zupełnie wykadrować mostek prowadzący na wysepkę. Ewentualnie mogłem zmienić kompozycję tak, by pokazać wózek golfowy czworga graczy, zaparkowany nieco dalej na tym mostku. Każde z tych rozwiązań nadałoby zdjęciu inny, ciekawszy wygląd. Jeśli skróciłbym ogniskową, mógłbym też pogłębić wrażenie odosobnienia, innego świata, w którym przebywają gracze. To kolejna prosta poprawka, która miałaby pozytywny wpływ na wymowę tej fotografii.

8.12.

Golfiści wybrali się na wieczorną partyjkę w luksusowym kalifornijskim kurorcie Desert Hot Springs



ISO 200,
1/250 s, f/9,
obiektyw
17 – 55 mm

8.13.

Trzeci tor, położony na wysepce Island Hole w kurorcie Desert Hot Springs, jest ulubionym miejscem rozrywki golfistów przyjeżdżających do Palm Springs



ISO 100,
1/500 s, f/5,6,
ogniskowa
85 mm

DIABEŁ TKWI W SZCZEGÓŁACH

Każda analiza własnych zdjęć poprawia wycucie kompozycji, a jest to bardzo ważny element fotograficznego szkolenia. Na zdjęciu 8.14 celowo umieściłem koszykarza po lewej stronie kadru, mniej więcej w jednej trzeciej jego szerokości i zdecydowałem się wypełnić pozostałą część ujęcia rozmytą, czerwoną sylwetką innego gracza, lecz popełniłem drobny, głupi błąd: przyciąłem fragment dłoni i piłkę, co zdecydowanie obniża wartość całej kompozycji. Wystarczyłoby ustawić odrobinę krótszą ogniskową, by skorygować tę wadę i uzyskać znacznie lepszy efekt. Z kolei na zdjęciu 8.15 sprinterka i jej cień układają się w atrakcyjny sposób, lecz kadr zupełnie niepotrzebnie obejmuje krawędź pierwszego toru. Ponadto nieco inne ujęcie i może nieco krótsza ogniskowa pozwoliłyby mi uniknąć wykadrowania cienia dłoni biegaczki. Zupełnie o tym nie pomyślałem!



ISO 400,
1/500 s, f/2,8,
ogniskowa
200 mm

8.14.

Zdjęcie koszykarza podczas turnieju międzyuczelnianego; czerwona „plama” po prawej stronie to rozmyta sylwetka innego gracza na bliskim pierwszym planie

8.15.

Sprinterka
zmierza do mety
wieczornego biegu
podczas zawodów
lekkoatletycznych
w Sacramento,
w Kalifornii



ISO 200,
1/2000 s, f/4,
ogniskowa
420 mm

Mistrzowskie opanowanie kompozycji wymaga olbrzymiego skupienia na detalach. To także zdolność do wizualizowania roli poszczególnych elementów i łączenia ich w konstrukcje umożliwiające optymalne przedstawienie danej sceny. W fotografii sportowej wszystkie decyzje trzeba podejmować szybciej i pewniej niż w innych dziedzinach tej sztuki. To wymaga praktyki i uważnej analizy. Jeśli uda Ci się naprawdę dobrze zgłębić tajniki fotografii sportowej, to niemal każda inna dziedzina wyda Ci się błahostką; każde wydarzenie będzie zdawało się przebiegać w zwolnionym tempie.

Zadania z rozdziału 8.

Wykonaj poniższe zadania, aby oswoić się z szybkością reakcji, specyfiką i dynamiką fotografii sportowej.

Rozwijanie spostrzegawczości

Celem tego ćwiczenia jest rozwijanie umiejętności spostrzegania i łączenia elementów sceny w estetyczną kompozycję. Jeden z moich dawnych redaktorów, którego sugestie i porady ciągle odbijają się echem w mojej głowie, perorował z zadziwiającą cierpliwością: „Jeśli nie umiesz zrobić naprawdę dobrego zdjęcia, to chociaż zadbaj o oprawę wizualną”. Wiem, to może brzmi głupio, ale przesłanie tych słów jest naprawdę bardzo rozsądne. Bałagan panujący w otaczającym nas świecie może przekreślić niejedno ujęcie, toteż warto ćwiczyć umiejętność wyławiania z chaosu czystych, klarownych ujęć. A teraz obiecane ćwiczenie: udaj się do okolicznego parku, w którym znajduje się ogólnodostępne boisko, na którym dzieci grają w piłkę. Weź ze sobą aparat i najdłuższy teleobiektyw, jaki posiadasz. Powinien być jak najjaśniejszy (f/2, f/2,8 itp.) oraz mieć ogniskową co najmniej 200 mm. Fotografuj najgorętsze akcje z gry, korzystając z najmniejszej dostępnej wartości przysłony. Po powrocie do domu i skopiowaniu zdjęć przejrzyj je. Czy udało Ci się zrobić dobre, ostre zdjęcia nawet wówczas, gdy akcja rozgrywała się w pobliżu? Czy fotografie są poprawnie wykadrowane? Czy daje się na nich zauważyć pewną prawidłowość, a mianowicie — im ciaśniejszy kadr, tym bardziej czytelna, klarowna kompozycja? Wyszukaj przynajmniej pięć zdjęć przedstawiających poprawnie wykadrowane, dynamiczne akcje z elegancko rozmytym, przyjemnym dla oka tłem. Jeśli nie uda Ci się wybrać co najmniej pięciu takich fotografii, powtarzaj to ćwiczenie aż do skutku.

Kontrolowanie kompozycji

Odwiedź klub tenisowy i sfotografuj grających ludzi. W tym ćwiczeniu należy użyć jak najdłuższego teleobiektywu (o ogniskowej 300 mm lub większej), a ostrość ustawiać wyłącznie ręcznie. Fotografuj dynamiczne akcje, lecz w taki sposób, by zawodnik na pierwszym planie znajdował się po lewej stronie kadru, mniej więcej w jednej trzeciej szerokości zdjęcia. Fotografuj w ten sposób dopóty, dopóki nie zrobisz przynajmniej dziesięciu ostrych zdjęć przedstawiających dynamiczne, szybkie zagrania. Po zrobieniu pierwszej dziesiątki z tematem po lewej stronie kadru wykonaj kolejnych dziesięć ujęć, tym razem umieszczając temat w analogiczny sposób po prawej stronie. Podobnie jak poprzednio, ostrość należy ustawiać tylko ręcznie. To ćwiczenie ma na celu wyrobienie nawyku panowania nad kadrem oraz uświadomienie znaczenia kompozycji zdjęcia.

Fotografowanie ruchu ulicznego

To ćwiczenie opisałem na początku tego rozdziału, w części zatytułowanej „Proste ćwiczenie”.

Podziel się swoimi osiągnięciami na specjalnej grupie w serwisie Flickr!

Możesz do niej dołączyć pod adresem: [flickr.com/groups/composition_fromsnapshotstogreatshots](https://www.flickr.com/groups/composition_fromsnapshotstogreatshots).

A

Abell Sam, 250
Adams Ansel, 235
Adams Eddie, 226
Adobe Lightroom, *patrz* Lightroom
Adobe Photoshop, *patrz* Photoshop
Adobe RGB, 37
AEB system, 179
AEL/AFL, przycisk, 38
AF-ON, przycisk, 38
AF-S, 14
akcesoria fotograficzne, 16, 17, 30
akumulator EN-EL4, 31
aparat fotograficzny
 ustawienia, 33
 zadanie, 40
 wybór, 17
Aperture, 181
aranżacja tematu, 156
Arbus Diane, 252
Auto Exposure Bracketing, 179

B

B&W Infrared, 108
balans bieli
 a kolory, 129, 130
 zadanie, 134
 automatyczny, 131
 fotografia czarno-biała, 179
 regulacja, 131
Barthes Roland, 225

barwy
 koło barw, 120, 121
 nasycenie barw, 181
 znaczenie emocjonalne, 123, 124, 125, 126, 127
biel i czern, 126, 127, 161
 zadanie, 134
blokada ostrości, 38
boczne oświetlenie, 83, 84
Botticelli Sandro, 218
bracketing, 179, 180
Bush George, 255

C

Canon
 5D, 183
 ogniskowa, 12
Caravaggio, 218
Cartier-Bresson Henri, 256
Cloudy, opcja, 131, 134
Continuous AF Dynamic, 34
Continuous High Advance, 34
czarno-biała fotografia, 161
 balans bieli, 179
 faktura, 167
 filtr połówkowy, 177
 HDR, 180, 181
 kontrast, 166, 167
 krajobrazy, 172, 173
 kształty i desenie, 169
 orientacja ujęcia, 174
 portrety, 170, 171
 sprzęt, 183
 światło, 168

czas naświetlania, 43, 48
długi, 59
krótki, 58
test, 64
wartości, 58
wartość przysłony, 59, 60, 62
czerni i biel, 126, 127, 161
zadanie, 134
czołówka, 31
czułość ISO, 39, 43, 48, 49, 51
czułość matrycy, test, 63

D

da Vinci Leonardo, 218
desenie, 103, 104
fotografia czarno-biała, 169
kolorowe, 128
Devers Gail, 193, 194, 195, 196, 197
dobór ogniskowej, ćwiczenie, 40
dobór sprzętu, zadanie, 39
drukowanie, 235
Durrence Bill, 248

E

edycja zdjęć, 181
efekt głębi, 143, 144, 145
efekt perspektywy powietrznej, 110, 111
ekspozycja
kombinacja ustawień, 48
kompensacja, 84, 85
dodatnia, 86
ujemna, 87
różnicowanie, 179
emocje, 123, 124, 125, 126, 127
Evaluative Metering, 36
EXIF, 64
ExpoDisc, filtr, 179

F

faktura obiektu, 91, 167
kontrast, 168
Falco Charles, 219
Farlow Melissa, 258
File number sequence, 38
filtr, 26
B&W Infrared, 108
ExpoDisc, 179
Lally Cap, 179
neutralny o regulowanej skuteczności, 29, 62
optyczny czerwony, 185
polaryzacyjny, 26, 27
połówkowy, 27, 28
fotografia czarno-biała, 177, 183
Silver Efex Pro, 182
Vari-ND, 29, 61
Fire Ball Bill, 226
format JPEG, 36, 37
format RAW, 36, 37, 182
fotografia czarno-biała, *patrz* czarno-biała
fotografia
fotografia na zlecenie, ćwiczenie, 237
fotografia sportowa, *patrz* sportowa fotografia
Fuji Instax, 223, 227

G

Giotto di Bondone, 218
Gitzo, 31, 183
głębia ostrości, 48, 54
efekt, 143, 144, 145
wartość przysłony, 54, 57
zadanie, 158
głowica statywu, 31, 32, 183
gra kontrastów, 168

H

HDR, 176
fotografia czarno-biała, 180, 181
Hiroshige, 220
Hockney David, 219
Hockney-Falco teoria, 219, 220
horyzont, 154, 155
zadanie, 158
humor, 227

I

Image Stabilization, 14
Incandescent, opcja, 134
intensywność światła, 73
IS system, 14, 18
ISO, 39, 43, 48, 49, 51
3200, 50
ustawienia, 177

J

jasność obiektywu, 14
JPEG, 36, 37

K

kadr, położenie obiektu, 156, 157, 235
kadru kompozycja, *patrz* kompozycja kadru
karta pamięci, 31
kąt widzenia obiektywu, 18, 19
kierunek oświetlenia, 80
zadanie, 88
kolory, 115
balans bieli, 129, 130
zadanie, 134
desenie, 128
dopełniające, 122

emocje, 123, 124, 125, 126, 127
zadanie, 134
kontrast, 122
pochodne, 120, 121
podstawowe, 120
trzeciorzędowe, 120
znaczenie, 132, 133
koło barw, 120, 121
kompensacja ekspozycji, 84, 85
dodatnia, 86
ujemna, 87
zadanie, 88
kompozycja kadru, 91, 137
aranżacja przestrzeni w portretach, 233
aranżacja tematu, 156
desenie, 103, 104
faktura obiektu, 91
fotografia sportowa, 187
historia, 218
horyzont, 154, 155, 244
kompozycja środowiskowa, 150, 151, 152
krzywe, 96, 97
zadanie, 112
kształt obiektu, 91
linia horyzontu, 154, 155, 244
linie, 91, 98
zadanie, 112
linie proste, 99, 100
linie ukośne, 101, 102
oczyszczanie kadru, 246, 247
oprawa naturalna, 105, 106
perspektywa, 146, 245
pierwszy plan, 230
połączenie treści i pustej przestrzeni, 228, 229, 230, 231, 232
położenie obiektu, 156
przestrzeń, 143
punkt widzenia, 142
zadanie, 158
skala, 146
ujęcie pionowe i poziome, 107, 108, 109
zadanie, 112

kompozycja kadru
warstwy, 110, 111
zbliżenie, 150, 153
zmiana punktu widzenia, 248, 249
kompozycja środowiskowa, 150, 151, 152
kontrast, 166
krajobraz
dobór obiektywu, 175
fotografia czarno-biała, 172, 173
struktura warstwowa, 110, 111
krzywe, 96, 97
zadanie, 112
kształt obiektu, 91
fotografia czarno-biała, 169

L

L-bracket, 183
Lally Cap, filtr, 179
lampa błyskowa SB-900, 30
latarka, 31
LEE Filters, 183
Lee ND.9, filtr, 28
Lexar Professional 600X Compact Flash, 31
Lightning Trigger, 31, 32
Lightroom, 180, 181, 182
linia horyzontu, 154, 155, 244
zadanie, 158
linie, 91, 98
proste, 99, 100
ukośne, 101, 102
zadanie, 112

M

matówka z siatką, 183
matryca światłoczuła, format, 12, 13
matrycowy pomiar światła, 36, 178
metadane EXIF, 64
Michał Anioł, 218
montaż HDR, 176

N

napęd obiektywu, 14, 18
nasycenie barw, 181
naświetlanie
czas, 43, 48
długi, 59
krótki, 58
diagram czasów, 58
test czasów, 64
Newton Helmut, 233
Nik Software, 182
Nikon
D3S, 17
D3X, 17
obiektywy, 18
ogniskowa, 12
numerowanie plików, 38

O

obiektyw
AF 16 mm f/2,8 Fisheye, 18
AF-S 14 – 24 mm f/2,8, 20
AF-S 600 mm f/4, 23
AS-F 24 – 70 mm f/2,8, 20, 21
Canon L, 234
Dagor, 221, 222
dobór do orientacji ujęcia, 175
kąt widzenia, 18, 19
Kodak Ektar, 236
Leica Tri-Elmar, 221
Lensbaby 3G, 212, 224, 228, 231
Lensbaby Composer, 229
Lensbaby Control Freak, 217
Makro Planar, 226, 232, 233
Nikon, 18
osłona, 25
Pentax AL 3.2, 230, 235
Summilux-M, 215
wybór, 14, 15, 18

odcienie szarości, 126, 127
ogniskowa, ćwiczenie, 40
oprawa naturalna, 105, 106
orientacja ujęcia, fotografia czarno-biała, 174
osłona obiektywu, 25
ostrość
 blokada, 38
 głębia, 48
 śledzenie, 34
oświetlenie
 kierunek, 80
 z boku, 83, 84
 z przodu, 80, 81
 z tyłu, 81, 82

P

perspektywa, 146
 fotografowanie w dół, 148
 fotografowanie w górę, 146, 147
 fotografowanie z poziomu ziemi, 149, 245
 zadanie, 158
perspektywy powietrznej efekt, 110, 111
Photomatrix, 180
Photoshop, 181, 182
Picasa, 181
pierwszy plan, 230
pilot programowalny Nikon MC-36, 31
pionowe ujęcie, 107, 108, 109
 fotografia czarno-biała, 174
plecak fotograficzny, 31
pliki, numerowanie, 38
Pochmurno, opcja, 131, 134
pochmurny dzień, fotografowanie, 77
pojemność karty pamięci, 31
pokrowiec przeciwdeszczowy, 31
polaryzator, 26, 27
południe, fotografowanie, 73, 75, 76
pomiar światła, 178

portret
 aranżacja przestrzeni, 233
 dobór obiektywu, 175
 fotografia czarno-biała, 170, 171
 portretowanie przez teleobiektyw, 234
poziome ujęcie, 107, 108, 110
 fotografia czarno-biała, 174
poziomica bąbelkowa, 183
preselekcja przysłony, 33, 60, 177
przednie oświetlenie, 80, 81
przelicznik ogniskowej, 12
przestrzeń, 143
 zadanie, 158
przestrzeń kolorów, 37
prześwietlenie, 37
przycisk AF-ON, 38
przysłona, 43
 czas naświetlania, 59, 60, 62
 duża, 52, 53, 57, 60
 głębia ostrości, 54, 57
 mała, 54, 55, 56, 57, 61
 test, 63
 tryb preselekcji, 33, 60, 177
 wartości, 51
psychologia kompozycji, 224
punctum, 225, 226, 227
punktowy pomiar światła, 178
pusta przestrzeń w kadrze, 213, 228

R

RAW, 36, 37, 182
reguła trójkąta, 156, 174, 213
Revell Jeff, 8, 43
RGB, 37
różnicowanie ekspozycji, 179
rybie oko, 18, 19, 82, 147

S

seryjne fotografowanie, 34, 35
Silent Wave, 18
Silver Efex Pro, 182
Singh Ray Vari-ND, filtr, 29, 61
skala, 146
sportowa fotografia, 187
 ćwiczenie kadrowania, 192, 211
 ćwiczenie kontrolowania kompozycji, 211
 ćwiczenie spostrzegawczości, 211
 dynamika akcji, 193
 kompozycja, 187
sprzęt, 11
 fotografia czarno-biała, 183
 zadanie, 39
sRGB, 37
stabilizacja obiektywu, 14
stabilizacja obrazu, 177
statyw, 31, 176, 183
studium, 225, 227
styl ukiyo-e, 220
system AEB, 179
szarości odcienie, 126, 127
szumy, 49, 51
szybkoszłącze typu L-bracket, 183

Ś

śledzenie ostrości, 34
środek kadru, 156, 157
światło, 67
 fotografia czarno-biała, 168
 zadanie, 185
intensywność, 73
jakość i ilość, 72
 zadanie, 88
kierunek, 80
pomiar matrycowy, 36

rozproszone, 77
tryb pomiaru, 178
 zmieniające się, 78, 79, 80
światło żarowe, opcja, 134

T

taniec z kompozycją, 239, 244
 ćwiczenie, 261
telekonwerter, 23
 TC-14E II, 23, 29
 TC-17E II, 23
 TC-17E III, 30
 TC-20E III, 24
 wybór, 23, 24
teleobiektyw
 AF-S 200 – 400 mm f/4, 20, 22
 AF-S 70 – 200 mm f/2,8, 20, 21
 portretowanie, 234
 zmiennooogniskowy, 22
teoria Hockneya-Falco, 219, 220
test
 czasu naświetlania, 64
 czułości matrycy, 63
 wartości przysłony, 63
Through The Lens, 30
trójkąt ekspozycji, 43, 48
trójpodziału reguła, 156, 174, 213
tryb
 3D Matrix, 36
 Bulb, 31
 fotografowania seryjnego, 34, 35
 pomiaru światła, 178
 preselekcji przysłony, 33, 60, 177
 śledzenia ostrości, 34
TTL system, 30
tyłne oświetlenie, 81, 82

U

ujęcie pionowe i poziome, 107, 108, 109
 zadanie, 112
ujęcie w pionie, ćwiczenie, 261
ukiyo-e styl, 220
USM, 14
ustawienia aparatu, zadanie, 40

V

van Eyck Jan, 220
Vari-ND, 29, 61
Vermeer Jan, 219
Vibration Reduction, 14, 18
VR system, 14, 18

W

warstwowa struktura krajobrazu, 110, 111
warstwy, 110
wężyk spustowy, 176
wizualizacja intuicyjna, 235
wschód słońca, fotografowanie, 72
wyzwalacz Lightning Trigger, 31, 32

Z

zachód słońca, fotografowanie, 72, 73, 74
zbliżenie, 150, 153, 248
 zadanie, 261
złote godziny, 72, 168
zmrok, fotografowanie, 78
zmysł kompozycji, 220
znaczenie kolorów, 132, 133

Kompozycja

Od zdjęcia do arcydzieła

Choć to światło nadaje obrazowi określony nastrój i dramaturgię, a z uchwytanych obiektów wydobywa ich kształt, formę i fakturę, dopiero kompozycja jest tym, co przesądza o jakości fotografii. To właśnie gra szczegółów — magia tańczenia w kadrze linii, kontrastów, kolorów, smug światła i cienia — sprawia, że zdjęcie skutecznie przyciąga wzrok odbiorców. Zgłębienie zaaranżowana scena fotografii wydobywa jej głębię, nadaje jej treść i sprawia, że za perfekcyjnie wykonane technicznie obrazem stoi także ciekawa historia. Zatem Twoja droga od zwyczajnie dobrych do naprawdę robiących wrażenie zdjęć zaczyna się wtedy, gdy nauczysz się doskonale wykorzystywać siłę tkwiącą w świetle i opanujesz sztukę twórczej kompozycji. Jeśli marzysz o tym, aby robić doskonałe zdjęcia za każdym razem, gdy sięgniesz po aparat — oto książka, dzięki której stanie się to możliwe!

Zaczniesz od niezbędnych fundamentów, czyli opanowania kwestii technicznych, takich jak intuicyjna obsługa aparatu czy rozpoznanie cech różnych obiektywów i filtrów. Przeczytasz także na temat „trójkąta ekspozycji” — wzajemnych zależności między przysłoną, czasem naświetlenia oraz czułością matrycy. Zrozumiesz zasady aranżacji poszczególnych elementów w kadrze, poznasz najważniejsze reguły kompozycji, a także przyjrzyj się liniom, kształtom, barwom i deseniom oraz ich roli w kierowaniu wzroku widza ku najważniejszemu aspektom zdjęcia i wywoływaniu w nim określonych emocji. Dowiesz się, jak twórczo wykorzystywać położenie linii horyzontu, orientację ujęcia, kąt ułożenia aparatu czy też perspektywę. Następnie przejdziesz do części książki napisanej przez zawodowych fotografików, którzy specjalizują się w różnych dziedzinach tej sztuki. Każdy z nich szczerze podzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem na temat kompozycji oraz jej związków z umiejętnym przedstawieniem określonego rodzaju tematu.

Każdy rozdział jest nasycony wymiennie wiedzą i przeobrażeniem zjawiającym opis takich zagadnień, jak:

- „trójkąt ekspozycji” i inne elementy techniczne mające wpływ na kompozycję
- gra światła i cienia oraz jej rola w kierowaniu wzroku widza
- linie i kształty prowadzące widza ku najważniejszemu elementom zdjęcia
- ryle barwy — pochodnych lub dopełniających — w kierowaniu indywidualnego spojrzenia na temat
- zależności przestrzenne i położenie tematu w obrębie kadru na zdjęciach portretowych, krajoznawczych oraz fotografach akcji

Opanuj sztukę
twórczej kompozycji
i twórz zachwycające,
prawdziwie artystyczne
fotografie!

PROJEKTOWAŁ MICHAŁ KWIATKOWSKI



pifoto.com

ŚwiatObrazu.pl



ŚwiatObrazu.pl

W katalogu 6284



Katalogi internetowe:
<http://helion.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

helion.pl

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://helion.pl/promocje>
• <http://helion.pl/katalogi>
• <http://helion.pl/kontakt>
• <http://helion.pl/kontakt>



Helion

Helion Sp. z o.o.
ul. Radziwiłłowska 15, 44-100 Gliwice
tel.: 32 221 40 00
e-mail: kontakt@helion.pl
<http://helion.pl>

Cena 69,00 zł

ISBN 978-83-246-3236-7



9 788324 632367

Informatyka w najlepszym wydaniu